

Uczniowie tłoczą się w zbyt małych klasach winne są samorządy

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: środa, 09, wrzesień 2020 09:20

Patrycja Grebla-Tarasek

Odsłony: 483

Samorządy, wykorzystując pandemię i luki w przepisach, oszczędzają na szkołach, rozwiązując małe klasy, a uczniów umieszczając w przepełnionych oddziałach – takie oskarżenie pod adresem samorządowców padło z ust Rzecznika Praw Dziecka. Rzecznik wystąpił do resortu edukacji o interwencję w tej sprawie.

W opinii RPD w szkołach podstawowych wielu dzieciom pozostawia się możliwość kontynuacji nauki jedynie w przepełnionych klasach. Pomimo długotrwałego odosobnienia związanego z sytuacją epidemiczną w wielu szkołach nie zapewniono dzieciom bezpiecznych warunków do nauki. Przyczyny tego stanu rzeczy należy doszukiwać się w decyzjach organów prowadzących o zwiększeniu liczebności uczniów w klasie.

Zdaniem Rzecznika sytuacja ta doprowadziła do powstania u dzieci negatywnych stanów emocjonalnych, które mogą zaburzyć ich harmonijny rozwój poznawczy i psychofizyczny.

Szczególnie poważny problem dotyczy dzieci, które rozpoczęły naukę w wieku 6 lat. W postępowaniu rekrutacyjnym dyrektorzy szkół zapewniali rodziców, że sześciolatkowie będą traktowani wyjątkowo, a mniej liczne klasy miały sprzyjać osiągnięciu wyższych wyników w nauce i ułatwiać adaptację w środowisku szkolnym. Tymczasem ta mała liczebność klasy obecnie stała się powodem do jej rozwiązania.

Rzecznik Praw Dziecka zwrócił się do Ministra Edukacji Narodowej o pilną analizę tego problemu i podjęcie działań mających na celu uregulowanie w przepisach prawa oświatowego kwestii dotyczącej liczby uczniów w oddziałach klas IV-VIII, analogicznie jak klas I-III (nie więcej niż 25 uczniów w klasie), a także o rozważenie wprowadzenia zasad rozwiązania oddziału.

Źródło: [BRPD](#)